Cena numeru 25 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 126 — Rok 133 (4) | **Środa, 31 maja 1944 r.** | DZIŚ: Petroneli, Anieli JUTRO: Jakuba

Zestrzelono 94 bombowców alianckich

Pomiędzy wybrzeżem a górami Albano toczą się najcięższe walki

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 30 maja:

W dniu wczorajszym punkt ciężkości nieprzyjacielskiego ataku w wielkim stylu spoczywał na skrajnym zachodnim skrzydle włoskiego frontu od wybrzeża aż do rejonu gór Albano. Nieprzyjacielowi atakującemu tutaj zmasowanymi siłami piechoty i czołgów udało się w kilku miejscach uzyskać lokalne włamania, które w kontratakach oczyszczono i zaryglowano. **Zniszczono przy tym 25 czołgów nieprzyjacielskich. Na wschód od Veletri** załamały się liczne ataki nieprzyjacielskie przeprowadzone w sile dochodzącej do jednego batalionu. **Na południe i południowy zachód od Valmontone nasze oddziały rozbiły wszystkie ataki, które przeciwnik przeprowadził wszystkimi skoncentrowanymi siłami i w czasie kontynuowania własnych kontrataków zyskały dalej na terenie.**

W rejonie po obu stronach Cecano nieprzyjaciel atakował przeważającymi siłami nasze stanowiska, przy czym udało mu się wtargnąć do miejscowości zacięcie bronionej przez nasze straże tylne. **Na wschód od rzeki Sacco** podczas odpierania ataków nieprzyjacielskich koło Pofi **zniszczono 22 czołgi nieprzyjacielskie.**

Promy bojowe marynarki wojennej wznieciły pożar na jednym ścigaczu w Zatoce Genueńskiej.

Na wschodzie również i w dniu wczorajszym nie doszło do żadnych działań wojennych o szczególnym znaczeniu.

Ponad Zatoką Fińską pojazdy strażnicze marynarki wojennej zestrzeliły 6 bombowców bolszewickich, 7 dalszych zniszczono w walkach powietrznych.

Nocy ubiegłej niemieckie samoloty bojowe przeprowadziły skuteczne ataki na węzły kolejowe w Kozatynie i Żmerynce, które wywołały eksplozje i pożary w składach materiałów pędnych i amunicji.

Formacje bombowców północnoamerykańskich wdarły się w ciągu dnia z południa i zachodu na północny, środkowy i południowo-wschodni rejon Niemiec. Powstały szkody szczególnie w Lipsku, Poznaniu i Kottbus. Ludność poniosła straty. **W zaciętych walkach powietrznych i artylerią przeciwlotniczą zestrzelono 94 samoloty nieprzyjacielskie.**

Nocy ubiegłej pojedyńcze samoloty angielskie zrzuciły bomby w rejonie Wiednia i Hannoveru.

Niemieckie samoloty bojowe przeprowadziły skuteczne ataki na angielskie miasta portowe **Falmouth i Portsmouth.**

Komunikat węgierski

BUDAPESZT, 30. 5. — Komunikat armii węgierskiej z soboty brzmi: W ciągu ub. tygodnia na froncie wojsk honwedów niedoszło do żadnych poważniejszych działań wojennych.

BERLIN, 30. 5. — Agencja „Telepress" dowiaduje się z d/rze poinformowanego źródła następujących szczegółów o walkach we Włoszech:

We Włoszech punkt ciężkości działań bojowych koncentrował się w dalszym ciągu na zachodnim skrzydle całego frontu wypadowego, gdzie rozwinęły się zażarte walki szczególnie w rejonie na południowy wschód od Valmontone. Formacje piechoty i czołgów amerykańskich, które przed kilku dniami dokonały tu głębokiego włamania, usiłowały wczoraj ponownie skoncentrowanymi siłami przedrzeć się do miejscowości Valmontone. Ataki ich jednak tak skutecznie odparowano energicznie przeprowadzonymi przeciwwypadami, że wśród ciężkich strat Amerykanie byli zmuszeni wycofać się dos wych pozycyj wyjściowych. Piechota niemiecka, która wzięła tu na siebie obronę zwęziła rejon włamania i zręcznymi manewrami zaryglowała go tak skutecznie, że cała amerykańska grupa atakująca została wielokrotnie pozbawiona swobody poruszeń.

Na zachód od tego głównego centrum bojowego inne oddziały niemieckie toczyły koło Aprilia odługotrwałe walki. Niemiecki garnizon w Aprilia, który zdołał przez cały dzień powstrzymywać i odpierać siły alianckie, wycofał się pod ochroną ciemności zgodnie z rozkazem, do głównej linii bojowej, przebiegającej tuż na północ od tej miejscowości, zniszczywszy poprzednio przez wysadzenie w powietrze wszystkie nadające się do użytku urządzenia bojowe tego miasta, znajdującego się całkowicie w gruzach.

W środkowym odcinku sektoru wypadowego, sięgającego mniej więcej do Ceprano, Amerykanie tylko z wahaniem postępowali w ślad za poruszeniami niemieckimi ku skróconym liniom, znajdującym się w górach. Zapory minowe i inne środki bojowe uniemożliwiały zarówno Amerykanom, jak i dwóm innym nie amerykańskim dywizjom, walczącym w ich szeregach skoncentrowanie znaczniejszych sił do ataków frontalnych na niemieckie ubezpieczenia przedpolowe.

Drugi punkt ciężkości znajdował się wczoraj, jak i w dniach poprzednich, w rejonie między Castro-dei Volsci a Ceprano. Tutaj Amerykanie zebrali niemniej jak 400 czołgów do zwartego ataku w dolinie rzeki Liri. Wobec skutecznego ognia obronnego broni przeciwpancernej zdołali oni zyskać na terenie zaledwie kilka kilometrów i musieli zadowolić się obsadzeniem w godzinach wieczornych gruzów miejscowości Ceprano, którą jeszcze w sobotę planowo opróżniły główne siły niemieckiej obrony. 61 czołgów zniszczono z całą pewnością.

Na pozostałych odcinkach frontu włoskiego panowała wczoraj prawie zupełna przerwa w działaniach.

Führer przyjął ambasadora Oshimę

GŁÓWNA KWATERA FÜHRERA, 30. 5. — W sobotę przyjął Führer ambasadora cesarsko-japońskiego Oshimę, celem dłuższej wymiany zdań na temat zagadnień aktualnych, dotyczących współpracy niemiecko-japońskiej odnośnie do prowadzenia wojny przez oba te narody. W konfeerncji u Führera wziął udział minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop, który ponadto jeszcze odbył dłuższą serdeczną rozmowę z ambasadorem Oshimą.

Fortyfikacje nad Morzem Śródziemnym

BERLIN, 30. 5. — Nad rozbudową fortyfikacyj na francuskim wybrzeżu śródziemnomorskim — jak dowiaduje się DNB — pracują niemieccy pionierzy fortyfikacyjni niezmordowanie dniem i nocą.

Sam materiał, zużyty dotychczas przy tej budowie, zapełnił więcej aniżeli 900 pociągów towarowych, które, gdyby je ustawiono w szeregu, stworzyłyby pociąg o długości 360 km, co odpowiada odległości z Berlina do Pragi. Liczby te dają pojęcie o ogromnych masach stali, betonu i żelaza, użytego przez niemieckich pionierów fortyfikacyjnych na samym tylko wybrzeżu francuskim śródziemnomorskim dla budowy niezliczonych fortyfikacyj.

Ataki lotnicze na sowieckie węzły komunikacyjne

BERLIN, 30. 5. — Jak donosi niemiecki komunikat wojenny z niedzieli, lotnictwo niemieckie kontynuowało w nocy na 28 maja swoje ataki na sowieckie centra dowozowe, pozycje przygotowawcze i węzłowe punkty komunikacyjne. Kilkaset ciężkich samolotów bojowych zaatakowało około północy w gwałtownym skoncentrowanym ataku dwrce kolejowe w Równem i Sarnach. Załogi po swym powrocie zaraportowały o wielkiej skuteczności bombardowania. W atakowanych rejonach, szczególnie na dworcu w Sarnach powstały silne eksplozje i rozległe pożary. Ponadto w pobliżu Równego skutecznie zbombardowano sowiecki obóz wojskowy. Tylko jeden samolot niemiecki zaginął w czasie tego ataku.

Prawie w tym samym czasie silne formacje lotnictwa niemieckiego przeprowadziły ataki na wojska i kolumny pojazdów w rejonie Newla. Obrzucono przy tym bombami i ostrzeliwano z wielkokalibrowej broni pokładowej zwłaszcza pozycje przygotowawcze na południowy wschód od Ostrowa i kolumny pancerne na wschód od Narwy. Atakowane cele były jasno oświetlone wskutek zrzucenia licznych bomb świetlnych przez poprzedzające atak niemieckie maszyny.

PÉTAIN: „To, co ujrzałem, zrobiło na mnie najgorsze wrażenie"

PARYŻ, 30. 5. — Marszałek Petain w swej podróży po miastach wschodnio-francuskich przybył w sobotę do miasta Epinal. W drodze do Epinal zaskoczył go alarm przeciwlotniczy, który trwał $2^1/_4$ godzin. Po zakończeniu alarmu kolumna samochodów marszałka wjechała do Epinal. Przejechała ona przez ulice i dzielnice, nawiedzione ostatnio bombardowaniem. Samochody wzdłuż ruin domów i kościołów dojechały do pomnika poległych tego miasta, gdzie marszałek Petain w czasie przemówienia m. in. oświadczył:

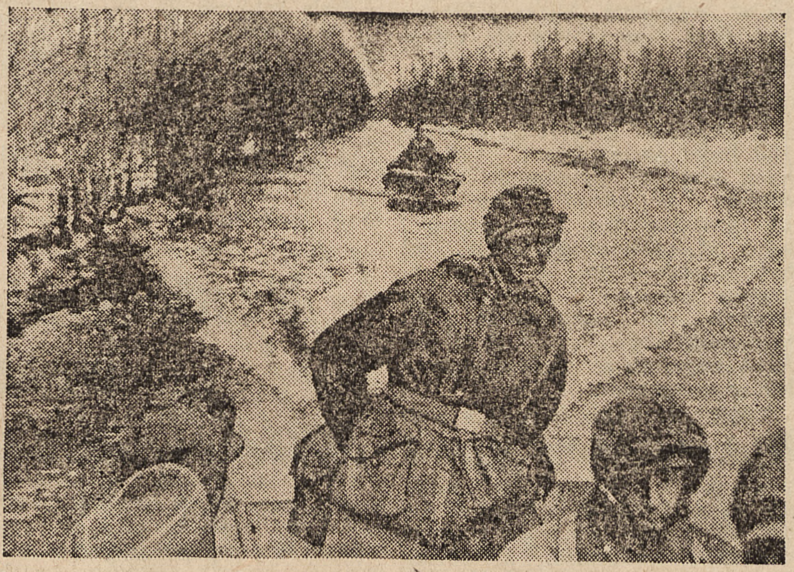
„To co tutaj ujrzałem, zrobiło na mnie najgorsze wrażenie, jednak stoję po waszej stronie i uczynię wszystko, aby dopomóc wam materialnie i moralnie. Widoku bowiem, jakie czyni to miasto po bombardowaniu, nie zapomnę do końca życia".

Marszałek był bardzo wzruszony przyjęciem, stanowiącym połączenie radości, z powodu jego wizyty, z żałobą ciężko nawiedzonego miasta. Bezpośrednio potem marszałek Petain odjechał do Vichy.

VICHY, 30. 5. — **Według ostatnich doniesień bombardowanie anglo-amerykańskie z piątku i soboty spowodowało we Francji ponad 3.500 ofiar w zabitych. W samej tylko Marsylii wzrosła liczba zabitych na prawie 1.500 osób.**

Książę Monaco polecił przekazać dla miasta Nicei ofiarę w kwocie miliona franków ,przeznaczając ją na rzecz poszkodowanych wskutek bombordowania piątkowego.

VICHY, 30. 5. — Tysiąc zabitych i trzy tysiące rannych — oto liczba ofiar, spowodowanych między francuską ludnością cywilną w ciągu jednego dnia przez anglo-amerykański terror lotniczy, według pobieżnego tylko stwierdzenia. Ataki skierowane były na dzielnice mieszkaniowe, szpitale, szkoły i świątynie. W pewnej miejscowości zabitych zostało około sto osób w kościele, w którym odbywała się właśnie uroczystość ślubu. Na skutek celnego trafienia bombą pod gruzami pewnej szkoły legło 30 dzieci wraz ze swymi nauczycielami. W innym mieście bomby uderzyły w dwa szpitale, powodując 600 rannych.



Niemieckie łodzie szturmowe w czasie patrolowania jednej z licznych odnóg Prypeci. (PK — Leher)

Neutralność Szwecji

SZTOKHOLM, 30. 5. — Pod tytułem „Neutralność na sztywnych nogach" komentuje częściowo w ironicznej formie „Morgen Tidningen" w dłuższym artykule wstępnym wywody dziennikarza Stanów Zjednoczonych markiza Child o zagrożonej sytuacji zagranicznej neutralnej Szwecje ze szczególnym uwzględnieniem zagadnienia szwedzkich dostaw dla Niemiec.

Pismo to krytykuje alianckie mocarstwa z powodu ich nie zawsze zgodnej „za zasadami demokracji" polityki. Doświadczenia nie przekonały Szwecji o tym, „aby Amerykanie i Anglicy tak żyli, jak o tym pouczają". Czyż bowiem Amerykanie nie wiedzą że Szwecja sprzedaje tylko tej jednej stronie wojującej, lecz także i drugiej stronie, i to nie dla zysków, lecz aby otrzymać najważniejsze artykuły użytkowe. Szwedzka polityka neutralności nie jest ani jednostronną, ani też negatywną.

Gratulacje Führera

BERLIN, 30. 5. — Führer przesłał telegraficznie królowi Afganistanu gratulacje z okazji dzisiejszego dnia niepodległości tego kraju.

Głos dnia

„Sowieckie plany zdobycia świata w niczym się nie zmieniły" oświadcza wielki hiszpański tygodnik polityczny „El Espanol" w artykule, w którym czasopismo nawiązuje do rozczarowania francuskiego komunisty Andre Gide, z okazji jego podróży do Związku Sowieckiego, po czym pisze m. in.:

„Ślepota polityczna, jaką dotknięta jest większa część cywilizowanego świata, jest niewiarygodna. Jest absolutnie niezrozumiałym, jak można wierzyć, że Moskwa zrezygnowała ze swej metody masowych mordów w stylu Katynia, ze swoich planów zapanowania nad światem lub prześladowania religij. Ci wszyscy, którzy nie chcą widzieć tej prawdy, powinni przypomnieć sobie przykład Polski, i uzmysłowić sobie, że dla Związku Sowieckiego nie istnieją takie układy, umowy lub pakty, których należałoby dotrzymać".

W KILKU WIERSZACH

✱ Były włoski szef spraw gospodarczych hrabia Volpi di Misurata, postawiony w stan oskarżenia przez faszystowski rząd republikański, według informacji, udzielonej na konferencji prasowej przez szefa związkowego departamentu sprawiedliwości i policji, został zatrzymany nad granicą szwajcarską, w chwili gdy pragnął zbiec przez granicę do Szwajcarii.

□ Na marginesie mowy premiera brytyjskiego zauważa radykalny dziennik angielski „Tribune", że „stary człowiek bronił starego systemu". Inny dziennik angielski mianowicie „Manchester Guardian" charakteryzuje naszkicowaną w mowie politykę jako politykę dyktowaną koniecznością oraz jako politykę, obliczoną na jeden dzień.

☺ Lotnictwo anglo-amerykańskie, zgodnie ze swoimi metodami walki, sprzecznymi z wszelkimi prawami wojennymi, jak donosi agencja OFI, bombardowało w sobotę przed południem pociąg pospieszny Paryż—Rouen. Według pierwszych wiadomości 30 pasażerów zostało przy tym zabitych i około 40 rannych.

△ Według doniesienia Reutera oświadczył lord Birkenhad przed angielską Izbą Niższą, że w drobne szczątki rozbite legło dawne pojęcie o neutralności panstw małych. Minęły już te czasy — mówił lord — kiedy to państwa małe mogły sobie spokojnie odpoczywać wyznając zasadę neutralności.

Pod przewodnictwem arcybiskupa Toledo została tu utworzona komisja, która ma zainicjować narodowo-hiszpańską zbiórkę w całym kraju, celem przyjścia z pomocą ofiarom wojny światowej. Ofiary w pieniądzach i towarach mają być przekazane papieżowi do rozdzielenia pomiędzy cierpiące nędzę ofiary wojny bez różnicy narodowości.

□ Donoszą z Waszyngtonu, że przewodniczący amerykańskiego urzędu dla produkcji zbrojeniowej, Donald Nelson, oznajmił wczoraj, iż produkcja materiału zbrojeniowego w Stanach Zjednoczonych zmniejszyła się w miesiącu kwietniu o 3 proc. w stosunku do ilości planowanej. Wyprodukowano nawet o dwa procent mniej aniżeli w miesiącu marcu. Stopniowe zmniejszanie się produkcji trwa od września roku ubiegłego.

● Szwedzki parowiec „Boreland" czynny w służbie Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w ramach pomocy dla Grecji przybył do Pireus. Parowiec przywiózł jako dar Szwecji dla narodu greckiego 3600 ton solonych ryb i 160.000 konserwowanych jabłek.

„Folkets Dagbladet" donosi o znalezieniu bomby w pobliżu Sztokholmu. Bomba ta oraz spadochron, na którym bomba była przymocowana, oznaczone były rosyjskimi literami „Folkets Dagbladet" określa to znalezisko jako dalszy dowód na to, że rzuty bomb dokonane na Sztokholm i Straengnaos z końcem lutego br. przypisać należy sowieckim samolotom. Sowiety zaprzeczyły swego czasu wobec oficjalnie wniesionego przez Szwecję protestu, jakoby bomby były sowieckie.

✱ Według doniesienia z Nowego Jorku, dyrektor tajnej policji związkowej Edgar Hoover, zawiadomił, że ilość wypadków, w których mężczyźni starają się uchylić od powołania do służby wojskowej, zwiększyła się w pierwszych 10-ciu miesiącach obecnego roku podatkowego w stosunku do roku 1943 o 53 proc. Zgłoszono w tym czasie 4477 występców przeciw tej ustawie.

□ Urzędowo komunikują, że dnia 27 maja w południe kilka amerykańskich bombowców nadleciało na szwajcarski obszar powietrzny. Ogółem wylądowało w Szwajcarii 5 samolotów! W okolicy Pruntrut zrzucono szereg bomb.

☺ Agencja Reutera donosi z Panamy o ustąpieniu ministra spraw zagranicznych Fabregi.

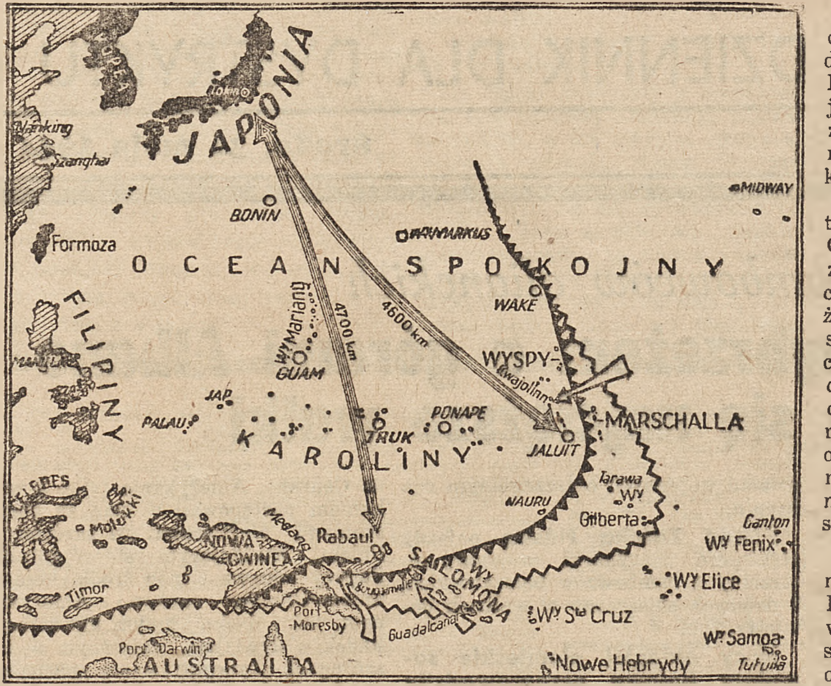
△ Faszystowska agencja prasowa „La Corrispondenza" donosi, że papież Pius XII przemowę swą, planowaną pierwotnie na pierwszy dzień Zielonych Świąt, wygłosi prawdopodobnie w dniu 2 czerwca, czyli w Święto Serca Jezusowego.

Słynna na cały świat willa d'Este w Tivoli zniszczona została w dniu 27 maja na skutek anglo-amerykańskiego ataku lotniczego. Prócz tego legły w gruzach 4 świątynie, konwikt narodowy i ratusz.

JAPONIA ŚWIĘCI DZIEŃ FLOTY

U. S. A. straciły milion ludzi na Pacyfiku

Znaczenie zdobycia Loyang



SZANGHAJ, 30. 5. — **„Ogólne straty amerykańskich sił zbrojnych w zabitych i rannych od chwili wybuchu wojny do dnia 15 maja br. wynoszą według ostrożnych obliczeń przeszło milion oficerów i szeregowych" oświadcza oficjalny komunikat biura prasowego japońskiej floty na wodach chińskich, ogłoszony z okazji dnia floty japońskiej.**

Do jakiego stopnia obliczenie to jest przeprowadzone umiarkowanie i ostrożnie wynika z faktu, że przy szybko zatopionych okrętach brano jako normę strat nie powszechnie przyjętą cyfrę 80%, lecz tylko 30%. Wynika z tego, że ilość jednego miliona jest raczej zbyt niska, jak za wysoka, a mimo tego należy ją uważać jako minimum. Również inne obliczenia opierają się na podobnie ostrożnych ocenach. Według tych obliczeń flota amerykańska straciła ogółem 300.000, a amerykańska armia lądowa przy operacjach lądowni około 100.000 zabitych. Ponieważ ilość rannych wynosi przeważnie dwukrotną ilość zabitych, przeto należy stwierdzić, że armia i flota amerykańska straciły co najmniej milion ludzi na Oceanie Spokojnym.

W porównaniu z tym, Amerykanie ogłosili dotychczas śmiesznie małe częściowe cyfry strat. Cały świat wie jednak, a potwierdzają to ostatnio nadeszłe głosy z samych Stanów Zjednoczonych, że oficjalne dane amerykańskie nie tylko są pełne przekręceń, ale także w większości wypadków zupełnie fałszywe, a to celem zatajenia wobec narodu amerykańskiego podszczutego przez Roosevelta do wojny wysokości prawdziwych strat i bałamucenia go pod każdym innym względem.

Ogłoszone w tym samym komunikacie zestawienie faktycznych strat Amerykanów w okrętach i samolotach na Ocenie Spokojnym, stanowiące wspaniały bilans sukcesów japońskich, przedstawia się następująco:

Zatopiono: 18 okrętów liniowych, 28 lotniskowców, 100 krążowników, 81 kontrtorpedowców 183 łodzi podwodnych, 180 innych okrętów wojennych; uszkodzono: 17 okrętów liniowych, 16 lotniskowców, 58 krążowników, 54 kontrtorpedowców, 62 łodzie podwodne, 56 innych okrętów wojennych. Ponadto zatopiono lub uszkodzono 710 transportowców, zestrzelono 7913 samolotów, a 1750 samolotów zniszczono.

TOKIO, 30. 5. — „Japonia wyjdzie z tej wojny zwycięsko, gdyż zdobyła panowanie na morzu i w powietrzu i coraz szybciej zbliża się do celu, o który walczy" — tak oświadczył poprzedni rzecznik cesarskiej marynarki, a obecny atttache marynarki przy ambasadzie na wyspach Filipińskich, Heraide, w przemówieniu wygłoszonym z okazji japońskiego święta floty.

„Nasze siły morskie — dodał on — które otrzymują ciągle nowe posiłki z frontu ojczystego, są każdej chwili gotowe zmierzyć się z nieprzyjacielem i zniszczyć go". Duch japoński w chwilach decydujących zawsze pokonywał nieprzyjaciela. Wreszcie potrzebne jest do uzyskania zwycięstwa odpowiednie wyszkolenie, które jest dziś tak samo pełne rygoru, jak i poprzednio.

Heraide wskazał na bezcelowość anglo-amerykańskich przeciwataków na wielką Azję Wschodnią i podkreślił, że mimo wymownej wylewności prezydenta Roosevelta, który Amerykanów wciągnął bezcelowo w tę wojnę, taktyka skakania z wyspy na wyspę na Oceanie Spokojnym kosztuje wiele ofiar życia ludzkiego, które nie stoją w żadnym stosunku do zdobytych korzyści. Kiedy flota japońska przystąpi do akcji — zakończył Heraide — „wówczas nieprzyjaciel pozna dopiero nieporównaną jej siłę".

PEKIN, 30. 5. — Zajmując Loyang, dostali Japończycy w swe ręce dalszą, ważną stację kolei Linghai. Wspomniana linia kolejowa stanowi połączenie portu Lienyunkang, położonego nad Morzem Żółtym, a Tienshui, które znajduje się mniej więcej na połowie drogi pomiędzy Sianfu a Lunchow. Długość całego tego toru wynosi około 1.350 km. Budowa jego sfinansowana była czasu swego przez zainteresowane koła belgijskie, francuskie i holenderskie.

Najmniejszej wątpliwości nie ulega ważność gospodarcza, polityczna i militarna tej trasy. W każdymbądź razie odegra ona rolę niepoślednią pewnego dnia, kiedy w rachubę wchodzić będzie rozwój prowincyj północno-zachodnich. W roku 1936 rząd Czang-Kai-Szeka rozbudował tę linię kolejową do rozmiarów linii fortyfikacyjnej przeciwko Japończykom. Przewidując obecny rozwój wypadków, władze japońskie przy współpracy z chińskim rządem narodowym podjęły w półtora roku temu prace około rozszerzenia urządzeń portowych w punkcie końcowym tej linii t. j. w porcie Lienyunkang, pomimo faktu, że większa część linii tej pozostawała stale jeszcze w posiadaniu Czung-Kingu. Odbudowa tego portu, tworzącego najbardziej zbliżony punkt pomiędzy kontynentem północno-chińskim a Japonią, przyczyni się do wielkiego ułatwienia w eksporcie towarów japońskich do Chin.

Z polecenia Czang-Kai-Szeka pewne konsorcjum holenderskie rozpoczęło w roku 1933 budowę urządzeń portowych, prace te jednak przerwano na skutek późniejszego wybuchu zatargu pomiędzy Chinami a Japonią. Gdy w roku 1934 z wiosną wojska japońskie wylądowały w tym rejonie, wtedy wycofujący się Chińczycy zniszczyli wszelkie dotąd wykończone urządzenia portowe.

NANKING, 30. 5. — Generał Ychpeng, minister wojny narodowo-chińskiego rządu oświadczył z okazji uczczenia zwycięstwa pod Loyang, które uważać należy z chwilą zdobycia tej strategicznie ważnej bazy jako podstawę przywrócenia znów pokoju i porządku w prowincji Honan, tak że Chińczycy mogą po raz pierwszy od czasu wybuchu konfliktu w Chinach, żyć znowu bezpiecznie.

Zaznaczył on, że to zwycięstwo oznacza nadzwyczaj ciężką klęskę dla wszystkich zwolenników Czung-Kingu tak na terenie materialnym jak i duchowym, która z pewnością zwiększy tak polityczny jak dyplomatyczny niepokój w rządzie czungkińskim.

Już obecnie jest widocznym, że tak mocno propagowana ofensywa Czung-Kingu w północnych Chinach zakończyła się kompletnym rozbiciem. Generał Ychpeng oświadczył, że japoński komendant, nawet z uszczerbkiem dla wojskowych operacyj, poczynił wszelkie zabiegi ochronne, aby uchronić przed zniszczeniem historyczne zabytki w starej stolicy Loyang. W zakończeniu oświadczył on: „My, Chińczycy, mamy dla Japończyków wielki szacunek z powodu tego rycerskiego postępowania".

TOKIO, 30. 5. — Łącznie z wynikami, uzyskanymi przy zajęciu Loyang, a podanymi do wiadomości w sobotę przez główną kwaterę cesarską, jednostki japońskie w ciągu obecnej kampanii w Honan naliczyły ogółem 39.186 chińskich poległych pozostawionych na polu walki i wzięły do niewoli 15.630 jeńców. Nadto jednostki japońskie zdobyły 280 dział i wielkie ilości innych materiałów wojennych. Te ciężkie straty są znamiennym dowodem, jak katastrofalne ciosy otrzymała armia Czung-Kingu podczas kampanii w Honan.

SZANGHAJ, 30. 5. — Flaga „Zet", to jest sygnał bojowy, który wzywa każdego członka floty przed przystąpieniem do walki do wytężenia wszystkich sił i który powiewał po raz pierwszy w historii marynarki japońskiej pod Czuszimą, a po raz drugi pod Pearl Harbour, z wielkiego masztu japońskiego okrętu flagowego, zostanie w niedalekiej przyszłości wywieszony po raz trzeci, oświadczył rzecznik marynarki japońskiej kapitan marynarki Mtsushim na konferencji prasowej z okazji japońskiego dnia floty. Rzecznik oświadczył, że z racji dnia floty nie ma na tym miejscu nic więcej do oświadczenia, jak tylko to, że flota japońska stoi w pogotowiu do rychłego pełnego działania.

Konferencja episkopatu niemieckiego odbędzie się w sierpniu

BERLIN, 30. 5. — Plenarne posiedzenie konferencji biskupów w Fuldzie, jak słychać z kół Kościoła katolickiego, ma się odbyć dopiero w czasie od 18—21 sierpnia. Przypuszczają, że przewodnictwo obejmie osobiście sędziwy prezydent niemieckiego episkopatu, książę biskup Bertram. Również kardynał Faulhaber będzie obecny na konferencji.

Wymienioną plenarną konferencję poprzedzi odrębne posiedzenie biskupów zachodnio-niemieckich w jednym z miast nadreńskich. Na posiedzeniu tym ma przewodniczyć arbybiskup z Kolonii, Józef Frings. Na porządku dziennym tego posiedzenia ma znajdować się prawie wyłącznie sprawa wyszukania zastępczych pomieszczeń na nabożeństwa wobec zniszczenia kościołów w czasie alianckich ataków terrorystycznych, oraz zastępczych przedmiotów kultu religijnego w miejsce zniszczonych wskutek bombardowania.

Na wstępnej naradzie z przewodniczącym konferencji biskupów w Fuldzie podano do wiadomości, że dotychczas udało się prawie 90 proc. kościołów, jakie stały się niezdolnymi do użytku wskutek terroru powietrznego zastąpić innymi budynkami, a to dzięki uczynności władz komunalnych. Nabożeństwa odbywają się tam już w kinach, salach teatralnych i tym podobnych wielkich lokalach W chwili, gdy na to pozwolą warunki atmosferyczne wobec zbliżającego się lata, po wsiach odprawiane będą nabożeństwa pod gołym niebem.

Kościół katolicki w Niemczech oddał w tym celu do dyspozycji cały szereg przenośnych ołtarzy. Dzięki temu, w ciągu jednego przed południa niedzielnego będzie można odprawiać nabożeństwa w kilku różnych wsiach. W chwili obecnej gotowych jest już 30 takich ołtarzy, zmontowanych na samochodach ciężarowych.

Postawa katolickiej ludności Niemiec na obszarach zagrożonych z powietrza jest tak wspaniała, że w tych dniach papież w dłuższym piśmie do przewodniczącego niemieckiego episkopatu wyraził swój podziw dla tej postawy poszczególnych miast niemieckich. W liście do biskupa Berlina, Konrada hr. Preysinga, papież wyraził swoje głębokie współczucie dla ludności stolicy Rzeszy, miasta do którego papież, jak podkreślił, przywiązał się całym sercem w ciągu swej długoletniej działalności urzędowej w Niemczech. Treść tego listu podał biskup Berlina do wiadomości wiernych w liście pasterskim.

Nowy sztandar włoskiej republiki

MEDIOLAN, 30. 5. — Włoski dziennik ustaw publikuje rozporządzenie Duce, na podstawie którego zaprowadza się flagę dla włoskiej republiki socjalnej. Flaga ta składa się z dotychczasowych trzech barw, ułożonych pionowo obok siebie w polach zielonym, białym i czerwonym. Odpada krzyż sabaudzki ze środka flagi. Na górnym końcu drzewca umieszczono oznakę faszyzmu, wiązkę rózeg liktorskich.

Flaga wojenna włoskiej siły zbrojnej wykazuje w środku poprzez trzy pola barw czarnego orła ze skrzydłami rozpostartymi, stojącego na wiązce rózeg liktorskich, ułożonej poziomo.

Rozbrojenie po wojnie z wyjątkiem Ameryki!

SZTOKHOLM, 30. 5. — Według doniesienia brytyjskiej służby informacyjnej z Nowego Jorku, amerykański minister marynarki Forrestal oświadczył podczas swego przemówienia m. in., że stanowczo sprzeciwia się on temu, aby stworzono międzynarodową organizację pokoju, przez którą rozbrojone być by miały Stany Zjednoczone. Forrestal podkreślił że kamieniem węgielnym, jeżeli już nie nawet całym fundamentem dla ram porządku międzynarodowego być musi utrzymanie potęgi floty Stanów Zjednoczonych na morzu i w powietrzu.

Z DNIA

DZIS ZACIEMNIAMY

Początek 21·20
Koniec 4·00

Ostrzeżenie lotnicze:
3 sygnały w ciągu minuty
Alarm:
sygnał 1-minutowy (ton wyjący)
Zapowiedź odwołania alarmu:
3 sygnały w ciągu minuty
Odwołanie alarmu:
sygnał 1-minutowy (ton wysoki)

WYPŁATA ZASIŁKÓW

Polski Komitet Opiekuńczy Lwów-Miasto podaje do wiadomości, że wypłata zasiłków dla rodzin, których żywiciele pracują w Rzeszy, odbywać się będzie w miesiącu czerwcu codziennie od godz. 10—12 według następującego porządku: od 1—5 lit. A—D, 6—10 lit. E—J, 11—15 lit. K—Ł, 16—20 lit. M—P, 21—25 lit. R—S, 26—30 lit. T—Z.

ZNALEZIONO

na placu Bernardyńskim bronzową skórkową rękawiczkę. Do odebrania w Redakcji „Gazety Lwowskiej", pokój Nr. 18, godz. 9—12.

ZGŁOŚ SIĘ DO DOBROWOLNEJ OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ — RATUSZ — I. piętro, pokój 33.

Pięćdziesięciolecie lwowskich tramwajów

Dnia 31 maja 1894 — a więc dokładnie 50 lat temu — pojawił się na ulicach Lwowa pierwszy tramwaj elektryczny, osobliwość jaką tylko kilka miast na terenie Europy poszczycić się mogła. Był to równocześnie sygnał, że Powszechna Wystawa Krajowa, mająca dać pokaz pracy wytwórczej i kulturalnej całego kraju, została otwarta.

Zarząd miasta Lwowa postanowił uczcić ten dzień pamiętną chwilą urządzając w historycznym dniu uroczystość jubileuszową. Uczynił to z tym większą skwapliwością, że lwowska kolej elektryczna jest w całości od początku do końca tworem zarządu miasta, które na czoło przygotowań do otworzyć się mającej wystawy wysunęło postulat uruchomienia tego najnowocześniejszego wówczas środka komunikacji.

Już w roku poprzedzającym (1893) miejski urząd budowlany otrzymał polecenie sporządzenia dokładnego planu sieci, po której przebiegać miały ówczesne, malutkie, niepodobne do dzisiejszych, wagony tramwajowe. Gdy plan był gotów oddano roboty nad budową linii i wykonaniem wagonów firmie Siemens i Halske we Wiedniu z tym zobowiązaniem, że dnia 31 maja, a więc w przededniu otwarcia Powszechnej Wystawy rozpocznie się ruch na pierwszym z planowanych i objętych umową odcinków linii. Firma dotrzymała warunku i rankiem 31 maja 1984 cały bez mała Lwów wyległ na ulice, aby napatrzeć się na czerwone dziwo, które mimo, iż nie posiada koni, jak tramwaj konny (znany już i zaswojony), ani nie bucha parą jak lokomotywa, a mimo to porusza się i pędzi mozgorzej, bo z szybkością jakichś 10 km. godzin!

Ludek lwowski pchał się i cisnął do modnego tramwaju tym skwapliwiej, że przejazd w klasie I kosztował 8 centów a w klasie II tylko 6 centów.

Siwi i pochyleni wiekiem mieszkańcy naszego miasta przypomną sobie, z [illegible] wzruszeniem wypraszali od mamy te grajcary i z przyjemno ścią dowiedzą się, jakim programem postanowił zarząd miast uczcić wspomnienie chwili historycznej.

Program dzisiejszej uroczystości przedstawia się jak następuje:

O godzinie 11.30 przed południem wyruszy z remizy tramwajowej deputacja pracowników do ratusza. Składać ją będą najstarsi i najmłodsi wiekiem przedstawiciele tramwajowi w liczbie 36 osób. Reprezentowane będą wszystkie grupy pracowników z ruchu, warsztatów i świateła. Najosobliwszym wszakże i najściągodniejszym będzie — wóz-jubilat, czyli najstarszy pamiętający owe czasy przed pół wiekiem wagon, który będzie ciągniony przez wnuka, tj. wóz tramwajowy najnowszej, dziś używanej konstrukcji.

Pochód przy dźwiękach muzyki uda się ulicą Tomickiego niezapomnianego dyrektora lwowskiej sieci, Kopernika i Sykstuską przed ratusz.

Po południu odbędzie się w głównej remizie tramwajowej przy ul. Wuleckiej wielki apel. Wezmą w nim udział władze oraz wszyscy wolni od służby pracownicy sieci. Przybędą również na tę uroczystość delegaci innych przedsiębiorstw miejskich jak gazowni, wodociągów i inni.

Dyr. ruchu inż. Peters powita zebranych, po czym szef Urzędu Gospodarczego dr. Reisp wygłosi dłuższe przemówienie z poglądem na minione 50-lecie, na genezę i dorobek tej dumy naszego miasta, w końcu nastąpią przemówienia polskich i ukraińskich delegatów. Na zakończenie podniosłego dnia przemówi pan Stadthauptmann.

*

Pan dr. Reisp udzielając nam powyższych szczegółów dzisiejszej uroczystości, podzielił się z nami szeregiem interesujących spostrzeżeń, które poruszy w swym przemówieniu. Zwrócić należy uwagę — mówił on — że lwowska kolej elektryczna jest w całości tworem inicjatywy zarządu miasta Lwowa, który nie tylko rzucił pomysł budowy linii tramwajowej, ale nie ustawał w wysiłkach, aby ona przeszła jak najrychlej na własność miasta. Początki były skromne: linia otwarta 31 maja 1894, biegła z dworca głównego na plac Wysławy ulicą Działyńskich, Sapiehy, Kopernika, Batorego, Zyblikiewicza i św. Zofii. W ciągu lat najbliższych pobudowano dalsze odcinki, a w r. 1896 całe przedsiębiorstwo przeszło na własność miasta. Rozpoczęła się teraz gospodarka zdążająca do zaprowadzenia oświetlenia elektrycznego, zbudowano własną elektrownię na Persenkówce. Przytem, co podkreślić należy, zarząd miasta miał zawsze pełne zrozumienie dla postępu w tej dziedzinie i nie cofał się przed największymi wydatkami, aby tylko dać mieszkańcom maksimum korzyści z prądu i światła.

Jak znaczne wyniknęły tu z biegiem czasów różnice — mówił dalej dr Reisp — wystarczy wskazać kilka cyfr. Oto w pierwszym roku 1894 zrobiły tramwaje lwowskie 295.000 wozokilometrów, w drugim 592.000 a więc dokładnie tyle ile dziś przebiegają w ciągu jednego miesiąca. Zabawne też jest porównanie cen biletów. Przed 50 laty kosztował przejazd tramwajem 6 wzgl. 8 centów, — a w roku inflacji 1925 — ściągnął astronomiczną wysokość 300.000 mkp.

Ciemniejszą stroną w tej historii tramwajów lwowskich jest chwila okupacji bolszewickiej. Bolszewicy i tutaj gospodarowali po swojemu, wyzyskując możliwości i dewastując park wozowy i urządzenia do ostatnich granic, aby tylko osiągnąć piękne cyfry propagandowe!

Na zakończenie, biorąc sercem udział w dzisiejszej uroczystości składamy lwowskiej sieci elektrycznej najlepsze życzenia dalszego rozwoju w ręce najstarszego uczestnika delegacji. Oby ten wóz-jubilat dożył w dobrym zdrowiu setnych lat istnienia!

CO POWINIEN WIEDZIEĆ ROLNIK O OKOPYWANIU

Z obserwacji poczynionych na naszym terenie dochodzi się do wniosku, że rolnicy nie zdają sobie sprawy z ważności okopywania roślin okopowych. Okopywanie ma trojaki cel: 1) po pierwsze, aby usunąć chwasty, 2)) zatrzymać wilgoć w ziemi, 3) poprawić strukturę gruntu.

Ziemia nasza jest zasobna w różne pożyteczne składniki, z których korzystają chwasty, o ile nie zostaną w porę wyplenione. Dlatego też pierwszym zadaniem rolnika jest pomóc roślinie w korzystaniu z pożytecznych dla niej składników przez usunięcie chwastów.

Drugim zadaniem jest zatrzymanie wilgoci ziemi nagromadzonej w czasie zimy. Wilgoć nagromadzona jest w drobnych włoskowatych rurkach, które na powierzchni ziemi wyparowują. Aby zatrzymać tę wilgoć dla roli, należy te rurki poprzerywać przez okopywanie.

Ważnym tutaj momentem będzie sposób okopywania roślin. W najwcześniejszym okresie np. młodej rośliny cukrowego buraka, należy okopywać całkiem płytko, aby woda miała możność podnieść się do małych dolnych korzeni. Czym płyciej posiano, czy posadzono nasienie, tym płyciej należy pierwszy raz okoppywać.

Trzecim celem okopywania jest umożliwienie rozwoju drobnoustrojów w ziemi. Przez okopywanej ziemi doprowadza się powietrze do gruntu, które jest potrzbn do rozwoju drobnoustrojów, a tym samym osiągnięcia lepszego wzrostu roślin. Dlatego należy po każdym deszczu, który zamula rośliny, okopać je na nowo.

Buraki i ziemniaki, jeśli są zasadzone dość głęboko, można — w braku ręcznego, czy konnego podgartywacza — przed wzejściem wzruszyć ziemię lekką broną, albo (w małych gospodarstwach) grabiami. To samo odnosi się do kapusty, kukurydzy, tytoniu i t. p.

Ważnym tutaj będzie również przeprowadzenie przerywki, gdyż zbyt gęsto sadzone buraki również nie dadzą należytego zbioru.

Uwagi te są tym bardziej na czasie, że w okresie wojennym gospodarstwa muszą się wysilić na maksymalny plon w swoim własnym interesie i zabezpieczenia ludności w artykuły spożywcze.

Wieśniaku!

1. Z każdym dniem chwasty zabierają z ziemi najbardziej wartościowe składniki i zmniejszają zbiór.

2. Z nienaruszonej ziemi wyparowuje namagazynowana w czasie zimy wilgoć niewykorzystana przez rośliny pożyteczne.

3. Gruntowe drobnoustroje, które bardzo korzystnie wpływają na rozwój roślin, potrzebują dla swego rozwoju przede wszystkim powietrza. Dlatego należy jak najczęściej wzruszać ziemię, szczególnie po deszczu, kiedy ziemia nie jest zaskorupiała i sucha.

Należyta uprawa ziemi oddaje w zamian wysoki urodzaj roślin okopowych.

Z DZIAŁALNOŚCI P. K. OP. W WARSZAWIE

Rozmiary PKOp. w Warszawie w ubiegłym miesiącu, zarówno w opiece otwartej, jak i w zakładach, utrzymały się na poziomie marca br. Wobec braku jednak nowych przydziałów, rezerwy żywności znacznie zmalały. Fakt ten, łącznie z wyczerpaniem zimowego zapasu ziemniaków, spowodował pewne zmniejszenie kaloryczności posiłków, wydawanych w 68 kuchniach komitetu. — Z przydziału artykułów żywnościowych kuchnie te otrzymały: 1900 kg mąki, 77.400 kg kawy, 43.700 kg ziemniaków, 10.000 kg marmolady, 600 kg makaronu, 5.600 kg mięsa oraz 300 kg cukru.

W wymienionych kuchniach wydawano dziennie około 21.700 posiłków, o przeciętnej wysokości kalorycznej 307 kaloryj w kuchniach powszechnych i 409 w samowystarczalnych.

Jeżeli chodzi o rozdawnictwo odzieży to w ub. m. wydano podopiecznym zaledwie 286 sztuk odzieży wierzchniej, 90 sztuk bielizny osobistej, 1267 par obuwia i 2800 szt. papierowych sienników i poduszek.

W tym samym okresie wydano 3.165 bezpłatnych bonów do lekarzy, dentystów i położnych, oraz 6.855 bonów do aptek. Dzieci słabowite otrzymały 27.340 półlitrowych porcyj mleka.

W dziale pomocy prawnej udzielono w miesiącu sprawozdawczym 535 porad bezpłatnych, sporządzono 290 pism procesowych oraz udzielono 21 zastępstw sądowych.

Polski Komitet Opiekuńczy przystąpił w końcu kwietnia do przekształcania 61 ognisk, mających pod swą opieką ponad 7000 dzieci, na grupy pracujące przy ogródkach działkowych. Ponadto zorganizowano pięć ognisk prewencyjnych, w których umieszczane są dzieci zagrożone gruźlicą wzgl. słabowite. Dzieci te otrzymują całodzienne wyżywienie i mają zapewnioną opiekę lekarską. W zakładach leczniczych w Otwocku, utrzymywanych przez PKOp., przebywało ostatnio 340 dzieci. Opieką schroniskową objęto 348 dzieci i 616 dorosłych. Wyżej wspomniane osoby znalazły schronienie w jednym z ośmiu domów PKOp.

Punkt sanitarno-rozdzielczy udzielił w ub. m. 827 noclegów, a punkty dworcowe wydały 33.726 posiłków. Należy nadmienić, że obecnie KPOp. w Warszawie przystąpił do nowej akcji zasługującej na pełne uznanie. Akcja ta polega na niesieniu pomocy rodzinom, których żywiciele przebywają w Rzeszy na robotach. Do chwili obecnej około 2000 rodzin udzielono już zapomóg ze miesiąc kwiecień i maj; zapomogi te wyraziły się kwotą 330.000 zł.

ANTYCZNY ZEGAR

Jeszcze nie wysunęła się zupełnie z objęć Morfeusza-bożka snu — gdy usłyszała znaną melodyjkę płynącą z pozytywki staromodnego zegara.

Wtuliła głowę w poduszki. — Leniwymi ruchami palców, odsuwała od uszu lekkie a drażniące ją tony, wirujące nad senną głową.

W słonecznej smudze — na małym biureczku, zlocił się antyczny zegar. Spowity w melancholię rzeczy minionych — stał obcy — zbędny i śmieszny, w otoczeniu zimnych — celowych — i kanciastych nowoczesnych mebli i drobiazgów.

Gbiety oburącz przez porcelanowego opasłego amorka o kędzierzawej główce — wspierał się na dwóch filigranowych kolumienkach, otoczonych spiralnie, girlandą subtelnych w rysunku i kolorze różyczek.

Zamajaczyła w słonecznej smudze czarna suknia, i Luta w półśnie, ujrzała dwie białe, smukłe, znaczone siecią błękitnych żyłek ręce, jak miękko i serdecznie spoczęły na konturach zegara. Przesunęły się po cyferblacie — pieszczotliwym ruchem dotknęły kudłatej główki Amorka i jego lśniących wygiętych pleców. Stęknął zmęczony, stary mechanizm. Zatrzeszczały jakieś try biki i kółka, i dźwięczne tony melodyjki rozwieszone w przestrzeni, za wisły i scichły.

Luta przeciągnęła się leniwie.

— Czy ty mamo, musisz koniecznie co dzień nakręcać ten idiotyczny zegar, żeby potem hałasował o tak wczesnej porze?!

— Przecież dopiero ósma — jakby na kaprysmie. Zatrzepotały białe ręce oparte o zegar. Poderwały się, by za chwilę opaść bezradnie wzdłuż czarnej sukni.

Odwróciła głowę w stronę tapczanu z którego dobywały się utyskiwania. — Głowę osrebrzoną aureolą srebrnych włosów, rozjaśnionych modrością oczu, o barwie wyblakłych w słońcu niezapominajek.

Luta usadowiona wygodnie wśród poduszek, spoglądała na matkę krytyczna, uśmiechnięta, beztroska i różowa jeszcze od niedawnego snu.

— Jeżeli już koniecznie „musisz", to zabierz go sobie do..., tu szukała w myśli odpowiedniego miejsca na taki „niemodny" grat, który psuje jej „linię" mieszkania. — No czy ja wiem gdzie? Najlepiej do swojej sypialni!

— Dziecko drogie — chciałam by ten zegar stał w twoim panieńskim pokoju, tak, jak ongiś stał u twojej babki — a później... później w moim pokoju... gdzie wydzwaniał mi...

— Wiem! Wiem!! Zawołała niecierpliwie, podkreślając słowa znudzonym głosem — jesteś sentymentalna! — Ale wiesz co zauważyłam? Ogromnie ci posiwiały włosy! Nie chcę mieć takiej starej matki — wyrzuciły kapryśnie wygięte usta. Matki Zuzy i Naty, są zupełnie inne. Ubierają się modnie — eleganckie — chodzą do salonów piękności! No, są poprostu — moderne!

Białe ręce zakreśliły bezradny łuk... A z piersi dobyły się ciche, nieporadne słowa:

— Cóż ja, moje dziecko... cóż ja...

— — — — — — — — — — — —

A stary, rozszeptany zegar-przyjaciel, świadek tylu scen i przeżyć, na którego ruchomej tarczy zawieszały się spojrzenia, trwożne, wyczekujące — może niecierpliwe lub radosne, roześmiane i pełne szczęścia czy smutku, tykał miarowo — poważnie — znacząc od tyłu — tylu lat — niepowrotne... przemijające chwile.

— — — — — — — — — — — —

To było niezrozumiałe w swoim okrucieństwie! Luta snuła się po domu, w zadziwieniu tak ogromnym, w którym niema miejsca na rozpacz. Nie była w stanie ogarnąć tego myślą. — Cały świat wydawał się wytrącony z normalnego biegu — a jej życie wykolejone...!

Pokąd sięgała pamięcią — aż hen — w dzieciństwo, zawsze widziała przy sobie matkę jednakowo spokojną — jednakowo cichą, i jednako czynną. Uśmiechniętą i pogodną.

Jej pracowite, niestrudzone ręce, nieustannie stały na straży ładu, estetyki i czystości domu. Baczyła pilnie by żaden pył nie skaził szklistości okien i politury mebli — żadna plama nie pokalała bieli obrusów, by każdy przedmiot był na właściwym miejscu.

— — — — — — — — — — — —

Cisza groźna i tajemnicza zaległa sypialnię matki. Przez zapuszczoną roletę, napróżno usiłuje wedrzeć się promień słońca.

Ostry zapach lekarstw, miesza się z mdłą wonią mdlejących w flakonach kwiatów. Wszystko to przeraża Lutę swoją niepowszedniością. Usiadła na krawędzi łóżka matki i patrzy przerażonym wzrokiem... a z zaciśniętych ust wybiegają słowa:

— Nie choruj mamo! Nie możesz chorować chociażby dlatego, że ja... Nie dokończyła swoich skarg z wezbranego żalami serca... gdy do jej uszu doleciał szept:

— Mam do ciebie prośbę... Przynieś mi zegar... Chciałabym go jeszcze nakręcić i usłyszeć...

Podniosła się Luta, bez słowa protestu.

— — — — — — — — — — — —

Na jej panieńskim biureczku stał śliczny i miękki w linii, wdzięczny w barwie, staromodny zegar. Szeptał miarowo-poważnie uśmiechając się pyzatą twarzą figlarnego amorka. I w chwili gdy wyciągnęła po niego niecierpliwą, nerwową dłoń — pękła z cichym pobrzękiem jakaś ukryta sprężynka w sercu staruszka...

Ucichło życie zegara...

Czas zatrzymał się w biegu....

— — — — — — — — — — — —

A gdy po dłuższej chwili stanęła przy łóżku matki, i objęła zdumionym, przerażonym wzrokiem jej dziwnie nieruchomą, obojętną postać — z ust wydarł się okrzyk bólu i protestu...!

Wysunął się z rąk stary zegar, dla którego nie było miejsca w pokoju, ani sercu dziewczyny... i rozbił się w kawałki...

Tylko ocalały amorek potoczył się do jej stóp, ze swoim beztroskim uśmiechem młodości i... zapomnienia.

Leonia Rasińska.

WSPÓLNOTY RZEMIEŚLNICZE ZDAŁY EGZAMIN!

Aby kierować produkcją, trzeba uwzględniać nietylko indywidualne zakłady, lecz także ich zespoły. Jedynie wówczas możliwa jest selekcja najlepszych zakładów, wzrost ich wydajności, a co za tym idzie, wzrost wydajności całej gałęzi danej gospodarki krajowej. Tak jest w rolnictwie, tak jest w przemyśle i handlu. Ta zasada, obowiązująca w okresie pokojowym, musi być szczególnie przestrzegana w czasie wojny, kiedy to cała produkcja nabiera zupełnie innego wyrazu i musi być podporządkowana celom wojennym. Tak jednakże, aby również i wewnętrzny rynek mógł być zaspokojony. Trudne to zadanie wymaga najściślejszej współpracy czynników kierujących z zakładami produkcyjnymi.

Ograniczona produkcja w okresie pokoju musi być w czasie wojny znormalizowana i masowa. Przy tym wszystkim na widownię występuje szczupłość surowca i brak sił roboczych. Siłą rzeczy kierowanie produkcją z góry jest w takim momencie nieodzowne. Ponieważ wyłaniające się zadania przekraczają możliwości pojedynczych zakładów, okazało się koniecznym, aby w wielu przypadkach tworzyć wspólnoty produkcyjne. Te ostatnie składają się z kilku lub kilkunastu a nawet kilkudziesięciu indywidualnych zakładów. Wspólnoty takie istnieją na zachodzie w przemyśle, rzemiośle i handlu.

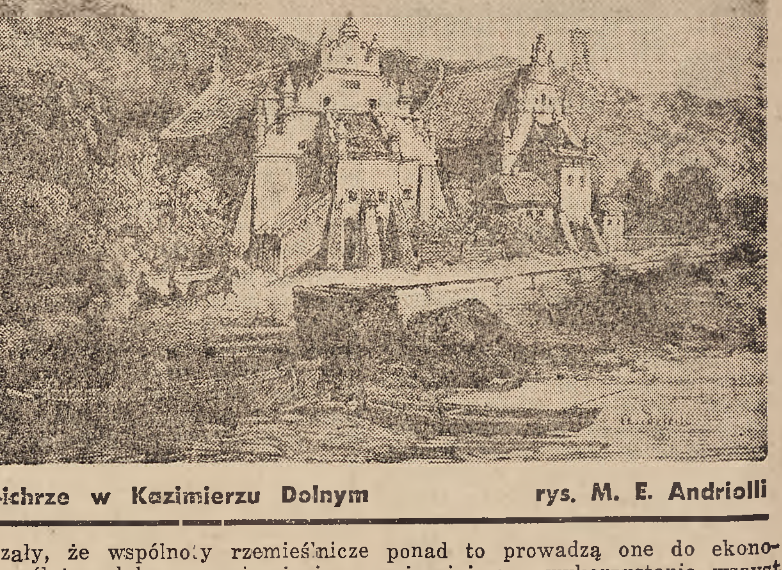
Generalne Gubernatorstwo jako kraj bezpośrednio graniczący z frontem walczącym, musiało się również nastawić na produkcję kierowaną. Początek tego datuje się dość wcześnie. Każdy rok przynosi z sobą coraz lepsze wyniki w dopasowywaniu się do sytuacji i produkcji wojennej. Widać to nietylko w przemyśle ale i w rzemiośle. Rzemiosło Generalnego Gubernatorstwa zmieniło swe oblicze w ciągu ostatnich lat dość wyraźnie. Z indywidualnej produkcji przechodzi ono no produkcję masową w związku z czym musi się posługiwać metodami produkcji przemysłowej. Masowa produkcja wymaga zwiększenia wydajności nawet najmniejszego zakładu rzemieślniczego. Na przednim planie wymienić należy rzemiosła, dla których podstawowym surowcem jest drzewo, metal, skóra i materiały tekstylne.

Na podstawie zarządzeń odnośnych władz, w ostatnim roku gospodarczym zorganizowano szereg wspólnot rzemieślniczych na wzorach krajów zachodnich. Nie pominięto jednak przy tym stosunków lokalnych. Liczba zakładów zespolonych we wspólnoty jest rozmaita, zależnie od miejscowości i gałęzi rzemiosła. I tak np. niektóre wspólnoty metalowe, skórzane, względnie tkackie obejmują wszystkie zakłady rzemieślnicze w danej miejscowości, inne zaś, naprzykład wspólnoty stolarskie, obejmują 15—20 sąsiadujących zakładów.

W związku z nowym nastawieniem produkcyjnym, przeobrażeniu uległy metody wytwarzania. W licznych przypadkach zmieniło się techniczne wyposażenie zakładów (przejście z narzędzi i maszyn ręcznych na mechaniczne). Sprawę rozdziału zamówień i zbytu przejęła na siebie Centrala Dostaw Rzemieślniczych, jako nadbudowa gospodarcza wspólnot rzemieślniczych. Poszczególnym zakładom odpada troska starania się o zamówienia, oraz sprawy zbytu produktów. Sprawę finansowania zamówień rozwiązano również pomyślnie, dzięki stworzeniu Funduszu Gospodarczego Rzemiosła. Administratorem tego funduszu jest Centrala Dostaw Rzemieślniczych.

Dotychczasowe doświadczenia wykazały, że wspólnoty rzemieślnicze pomyślnie zdały egzamin życiowy. Oprócz wzrostu produkcji przynoszą one ze sobą: oszczędność surowca (dzięki zastosowaniu mechanicznej obróbki metodami nowoczesnymi), kosztów transporu, sił roboczych; ponad to prowadzą one do ekonomiczniejszego wykorzystania wszystkich możliwości technicznych danego zakładu i jego załogi. Rozdział zamówień odbywa się tak, aby zakłady nie były przeładowane pracą.

PIĘKNO BRZEGÓW WISŁY



Spichrze w Kazimierzu Dolnym — rys. M. E. Andriolli

PUBLICZNE UPOMNIENIE

Na podstawie rozporządzenia o publicznym upomnieniu co do uiszczania płatnych należności podatkowych z dnia 9-go sierpnia 1943 (VBlGG. S. 467) przypominamy o zapłacie następujących podatków:

Należy zapłacić:

Do dnia 5-go czerwca 1944: Podatek od energii elektrycznej za czas od dnia 16-go do ostatniego poprzedniego miesiąca.

Do dnia 10-go czerwca 1944: Podatek od uposażeń.

Do dnia 10-go czerwca 1944: Zaliczka podatku dochodowego za II-gi kwartał 1944 roku.

Do dnia 15-go czerwca 1944: Miesięczne zaliczki na podatek obrotowy oraz opłaty na rzecz Funduszu Pracy od żarówek elektrycznych.

Do dnia 20-go czerwca 1944: Podatek od energii elektrycznej za pierwszych 15 dni bieżącego miesiąca.

D dnia 30-go czerwca 1944: Pierwsza Rata podatku od nieruchomości 1944 oraz podatek od kapitałów i rent od udziałów brutto.

W każdą sobotę: Podatek od uboju.

W ciągu dni 14, licząc od dnia zamknięcia rachunkowego: Podatek od kapitałów i rent od specjalnych rachunków bieżących.

Równocześnie wzywa się do natychmiastowego uiszczenia wszelkich należności podatkowych, które stały się płatne czy to z powodu upływu terminu odroczenia czy to wskutek wymiaru wzgl. dodatkowego wymiaru.

Po upływie terminu płatności dolicza się dodatek za zwłokę w wysokości od 2 do 10 proc. należności podatkowych.

Oddzielne upomnienia na piśmie wysyłane więcej nie będą.

Wyżej wymienione podatki będą ściągane w drodze egzekucji na koszt dłużnika wraz ze wszystkimi dodatkami i kosztami upomnienia, jeżeli zapłata nie nastąpi w ciągu 14 dni po upływie terminu płatności. Podatki, które po ukazaniu się niniejszego ogłoszenia stały się płatnymi, należy zapłacić w ciągu dni 14 po ogłoszeniu.

Na opornych płatników mogą być nałożone oprócz tego dotkliwe kary za zwłokę (Zarządzenie o zabezpieczeniu pretensji podatkowych z dnia 21-go lipca 1943 VBlGG. S. 407).

Kto swoje podatki zapłaci bezgotówkowo (przez blankiet podatkowy, przekaz pocztowy lub bankowy) uniknie niepotrzebnego wyczekiwania przed kasami.

INSPEKTORZY SKARBOWI DYSTRYKTU GALICJA.

✝ **NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE** za spokój duszy ś. p. **STANISŁAWY HANULOWEJ**, długoletniej nauczycielki szkoły powszechnej we Lwowie — Lewandówce, odbędzie się 1. czerwca 1944 roku, o godz. 7.30 rano w kościele parafialnym w Lewandówce na które Krewnych, Przyjaciół, Grono Nauczycielskie, Młodzież szkolną i Znajomych zapraszają

Uczenice klasy III a w Lewandówce.

KUPNO — SPRZEDAŻ

SPRZEDAM: piękną Szafę trójdzielną jasna do rozbierania, Biurko pół amerykańskie jasne, Łóżko z wkładem — Dywanik na ścianę lub podłogę, Etażerką, Lampy pokojowe nowoczesne elektr. Wagę 200 kg., Piecyk gazowy, Nachtkastlik, Stół, Krzesła, Primus. Obrazki różne. Kochanowskiego 12, — II. p., wejście przez ganek na prawo.

WYJEŻDŻAJĄCYM pod uwagę. **Primusy** pierwszorzędne, sprzedam. Kochanowskiego 12, II. p., ganek na prawo.

WÓZEK sportowy z budką Konkona — sprzedam. Kalecza 14, m. 3. 21753

SPRZEDAM pierwszorzędną walizeczkę z krokodylowej skóry, długość 43 cm. teczkę na akta nową ze świńskiej skóry, piękną kapę jedwabną haftowan ąpodwójną na łóżka. Listy Admin: Gaz. Lw. nr 21630

KUCHENKĘ - piecyk żelazną kupię. Akademicka 14, mieszk. 3, popoł.

KUPIĘ męski markowy ręczny chromowy zegarek i męskie ubranie na średniego tęższego. Listy G. Lw. 21614

SPRZEDAM wzmacniacz 3-lampowy grający na adapter o pięknym i silnym głosie, w pięknej orzechowej skrzynce. Jachowicza 4, oficyny, I p. m. 9.

UWAGA!! Patefon elektryczny „Alwais" oryginał fabryczny z automatem amerykańskiem dwustronnym o bardzo pięknym głosie, całość pięknie wykonana ,orzech kaukaski sprzedam. okazyjnie. Legionów 23, m. 10. 21693

DAMSKIE pantofle czarne 40 i półbuciki brązowe 38, sprzedam. Paulinów nr 3, godz. 4—6. 21655

DO SPRZEDANIA jadalnia nowoczesna. antyczny zegar, maszyna do pisania rosyjska długi wałek. Wiadomość Zakład dentystyczny Długosza 25, od 10—12 i od 4—6. 21657

LITURGICZNĄ sukienkę jedwabną do pierwszej Komunii Św., pantofelki białe sprzedam; od 13—17, Wyspiańskiego 14 a, drzwonek 7, od góry. 21674

SPRZEDAM maszynę do szycia Singera Zimorowicza 5, u dozorcy. 21881

KRYMKA obszerna w dobrym stanie, dwa ładne dywany perskie mniejsze — oraz fortepian Stingla krótki z płytą, okazyjnie do sprzedania. Lwów, ul. Łyczakowska 16 II p. m. 15. 22002

SUKNIA jedwab francuski, wzorzysta, także bluzeczka, meszciki nr. 37, biały zamsz z czarnym, zarzutka męska czarna na jedwabiu do przeróbki na płaszcz damski, rękawiczki granatowe damskie, bielizna męska dzienna i nocna — do sprzedania. Lwów, ul. Fredry 4, I p. na lewo od godz. 10—11 i 3—5. 22001

ZEGAR ścienny, stół, biurko, szafka wied., blat na kuchnię, dwa obrazy olejne, materiał na płaszcz przedwoj., moździerz — do sprzedania. Lwów, ul. Łazarza 6 mieszk. 3. 1275

FEDA najchętniej 1:2 kupię. Lwów, ul. Bernsteina 3 m. 12 II p., od 5 popoł.

KUPIĘ auto ciężarowe w dobrym stanie. Wiadomość: Listopada 36, I. p., (biuro). 21888

SPRZEDAM fortepian czarny wiedeński „Betsy", jadalnię kompletną, 2 szafy jasne, psychę, łóżko ze siatką, dwie szafki nocne i t. p. Wiadomość ulica Szymonowiczów 10, m. 3. 21887

OKAZYJNIE do sprzedania kostium popielaty sportowy, aparat radiowy markowy grający na stację lokalną o silnym i pięknym tonie, meszty koturny, cielaki. Ul. Sykstuska 67, m. 4.

KAPELUSZ męski ciemny brąz, letni, całkiem nowy Hückel lub antylopa — kupię. Obertyńska 23, mieszk. sześć, od 16—18. 21863

ZNACZKI i zbiory kupuję stale. Dziedzic, zaprzysiężony znawca i oceniciel Akademicka 3. 21777

SPRZEDAM piętrową realność przy tramwaju Łyczaków. W śródmieściu parcela 400 sążni. Wiadomość z grzeczności: Anczewskich jeden, Restauracja od 2—4 godz. 21829

MASZYNĘ Singera krytą, zupełnie nową, sprzedam. Kleparowska 4, I. p., mieszkanie ośm. 21884

KUPIĘ dywan perski i obraz dobrego malarza. Listy Gaz. Lw nr 21177

ROWER używany męski tanio sprzedam Lwów, Ochronek 1, m. 7. 21830

DENTYSTYCZNA bormaszyna (kula) na 220 v. do sprzedania ewent. zamienię za patefon z płytami. Listy do Adm. Gaz. Lw. nr 21864

SPRZEDAM jadalnię orzech kaukaski, 2 szafy, łóżko, psychę, palmę, rogi jelenie. Hołówki 5, m. 5. 21868

ZNACZKI pocztowe Niemiec, G. G., — Polski i inne seriami, postfrisch sprzedaję. Ossolińskich 14, mieszkanie 1, godz. 16—19. 21786

ZNACZKI pocztowe, czyste seriami — sprzedaję. Plac Akademicki 2, sklep narożny, godz. 9—13. 21785

GOŁĘBIE rasowe kilka par sprzedam. Kętrzyńskiego pięć, mieszk. dwa.

SWETER bardzo elegancki sprzedam — Kasztelańska 11 a. balkon. I. p.

KAPUSTA kiszona. Sklep jarzynowy. — Lwów, ulica Asnyka dwa

KUPIĘ książki szkolne do klas gimnazjalnych i licealnych nowego typu. — Listy Gaz. Lw. nr 21821

DO SPRZEDANIA trzy dojne kozy, ulica Dywizyjna 13, za kościołem, Kleparów

OKAZJA! Sprzedam nowoczesną sypialnię orzech kaukaski, urządzenie kuchenne oraz radio lampowe. Oglądać między godz. 16—20, Plac Strzelecki nr 2, I. p., mieszk. 12. 21872

PIANINO, fortepian krzyżowy — zaraz kupię. Nowacki, Piłsudskiego 17, sklep

SREBRO kupuje i płaci najwyższe ceny firma Jan Wojtych, — Lwów, — ul. Akademicka 8. 21340

PERSKI dywan sprzedam okazyjnie — Łyczakowska 58, m. 27, oficyny.

PIANINO markowe w dobrym stanie lub fortepian z angielską mechaniką natychmiast kupię, dobrze zapłacę ul. Chorążczyzny 11 a, sklep z obrazami, 9—4 godz. 21548

KURZY MÓR! Epokowy wynalazek do niezawodnego zwalczania zarazy. Licencje do oddania na poszczególne powiaty. Wiadomość: Kraków, Obożna nr 14. Telefon nr 117—84. 1295

KUPIĘ wagi automatyczne Deuton — Berkel, Coudr oraz maszyny do krajania wędlin i kasy „National". M. Macyszyn, Lwów, Michała 4. 1296

HARMONIA chromatyczna 3-rzędowa, 24 basów na pedały i bez sprzedam. Pełtewna 23, I. p., mieszkanie 13. — od godz. 14—17. 21841

KUPIĘ dom, parcelę we Lwowie lub w Brzuchowicach. Gaz. Lw. nr 21828

WYTWÓRNIA i sprzedaż różnych narzędzi rybackich: Lwów, ul. Kazimierzowska 35. (Sznury, sieci, haczki itp.)

ROWER męski prawie nowy sprzedam; marynarkę i pumpy w dobrym stanie zamienię za ubranie sportowe na średniego za ewent. dopłatą. Listy Adm. Gaz. Lw. nr 21929

SPRZEDAM szlafrok męski wełniany na wysokiego. Kazimierzowska nr 29; II. p., mieszk. pięć. 1308

SPRZEDAM linoleum 2X2.5, mały piękny kredens pokojowy, otomanę w dobrym stanie. Kazimierzowska nr 29 — II. p., mieszk. pięć. 1307

ANGIELSKI jedwab na trencz oraz zielonkawe, łódzkie ubranie skrojone — sprzedam. Kazimierzowska 29, II. p., mieszk. cztery. v

WZORZYSTĄ sukienkę skrojoną sprzedam. Kazimierzowska 29, II. p., m. 4

DO SPRZEDANIA nowy Kajak. Listy do Adm. Gaz. Lw. nr 21971:

SPRZEDAM pianino marki wiedeńskiej „Sommerfelda". Lwów, ul. Mochnackiego 22, oficyny, trzecie piętro drzwi na prawo. 21903

SPRZEDAM budkę na kiosk. Kleparów, Akacjowa 19. 21904

ZNACZKI pocztowe Europy i Zamorskie sprzedam masowo. Tokarzewskiego 66, II. p., mieszk. 9. 21906

SPRZEDAM półbuciki jasne 36, suknię crep-mat., prześcieradła gładkie ulica Wronowskich 15, I. p., ganek prawo.

KOSTIUM granatowy i bluzka bardzo dobry stan, sprzedam. Wiadomość ul. Wójtowska 7, m. 2. 21914

KSIĄŻKI wartościowe: Encyklopedia, Historia, Sztuka, popularno naukowe Bibl. Wiedzy, Cuda Polski i inne kupuje Księgarnia S. O. Pohorecki ulica Batorego 2. 21913

SPRZEDAM pianino, fortepian, obrazy, kilimy. Zalipski, Kurkowa 46, I., 6.

PIŁKI tenisowe przedwojenne kupię. Wincentego Pola 12, m. 1, 15—17. v

KUPIĘ srebro nawet połamane. Lwów, ul. Kopernika 16, sklep Przybory Rzemieślnicze. 21923

FORTEPIAN krótki krzyżowy, wiedeński marki „Buchta" sprzedam. Wiadomość: Supińskiego 20, parter, m. 2, w godz. między 3 a 6. 21919

LAMPĘ naftową stołową kupię. Akademicka 14, mieszk. 3, popoł. 21926

SPRZEDAM szafę trójdzielną, 2 łóżka, 2 szafki nocne. Plac Bema 6, m. 1.

PRYWATNE

NIEMIECKIE perfekt!! tylko Głęboka 18 i Zdrowia 4. Profesor. Podania! Maszyna! 21981

WISIU, Kaziu, Danko podajcie adres do gazety lub Nusi Malskiej zajętej Salzwerkmonopol Bochnia. Mieszkamy Bochnia. Dąbrowscy. 21604

PAŃSTWA Gomułkiewiczów z Buczacza uprasza się o podanie adresu: Genia Kruszelnicka, Lwów, Sapiehy 85/9.

P. OLEŃKA G. z Zamojskiego 9, proszona o przybycie na cmentarz w niedzielę 4. 6. o 2 popoł. 21856

PANIĄ (21315) która dnia 26. maja o godz. 10-tej fatygowała się a mnie nie zastała, przepraszam. O umożliwienie widzenia się ewent. negatywnej odpowiedzi proszę: Luks, Zamojskiego nr 18, mieszk. 1. v

ŁOKALE

ODSTĄPIĘ 3 pokoje i kuchnię z gazem w śródmieściu. Wiadomość: Żółkiewska 14, sklep. 21772

ODNAJMĘ pokój z kuchnią, gaz, osobne wejście. Piłsudskiego 16, I. piętro ofic., mieszk. 11. 1309

POKÓJ wynajmę solidnemu Polakowi, zgotuję, obsłużę. Jagiellońska 12 — mieszkanie 8. v

WOLNE POSADY

NIEMIECKIE umożliwia dobrą posadę! Głęboka 18 i Zdrowia 4. Profesor. — Podania! v

PRZYJMIE się natychmiast do pracy: stolarzy, rymarzy, ślusarzy samochodowych, mechaników, przodowników oraz niefachowych robotników. Kandydaci winni zgłaszać się w Zakładzie Czyszczenia Miasta Lwów, Marcina 18

KELNER lub kelnerka potrzebni natychmiast do restauracji. Zgłoszenia: Wienerstr. 15. 21907

FRYZJERSKI czeladnik męski zostanie przyjęty natychmiast. Pl. Akademicki 4

POSAD POSZUKUJĄ

SZUKAM pracy w charakterze buchaltera (spec. Lohnliste) względnie pracę biurową w miejscu lub na wyjazd. — Listy do Gaz. Lw. nr 21905

ZGUBY

PANÓW, którzy dnia 25. maja 1944 zabrali 2 walizki z mieszkania ulica Tcatyńska 17, I. p., prosi się o zwrot niepotrzebnych im świadectw i książek za wynagrodzeniem. 21873

DNIA 29. 5. o godz. 13-tej zgubiono koło źródełka na Pohulance złoty pamiątkowy medalik z łańcuszkiem. — Uczciwy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem na ul. Ponińskiego 5, m. 1, do Jędrzejowskich. 21957

ZAGINĄŁ pies Spaniol czarno - biały, wabi się „Baruś"; zwrot za wynagrodzeniem: Zborowskich 14. 21947

SKRADZIONO w tramwaju Kennkartę na nazwisko Olga Anduszko i metrykę na nazwisko Sebastjan Andruszko, metrzykę dzieci: Ryszard, Janina i Jan Andruszko i kontrakt gruntowy. Proszę łaskawie oddać za wynagrodzeniem: Listopada 43, dozorca. v

ZGUBIONO dokumenty, a to Ausweis zaświadczenie z Ukr. Komitetu na nazwisko Kościur Grzegorz. Uczciwy znalazca odda za wynagrodzeniem. v

SKRADZIONO 28. 5. 1944 r. w pociągu Krakowskim między Przemyślem a Lwowem portfel z dokumentami na nazwisko Górski Michał, bloczek na Kenn kartę, Ausweis, zameldowanie policyjne, dowód osobistp polski, paszport sowiecki. Apeluję do sumiennego uczciwego p. złodzieja o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem: Batorego nr 24; mieszk. 18. v

DNIA 24. maja 1944 w Torhowli Stefanii Strumelak w Stryju wyciągnięto z kieszeni portfel z prawem jazdy — wydany w Tarnopolu, Ausweis firmy Nichoff, polski dowód osobisty wydany w 1937 r. w Mikulińcach, pow. Tarnopol, metrykę urodzenia i 800 zł. wszystko na nazwisko Zawadzki Stanisław, ur. 1920 r. w Krzywkach, Mikulińce, pow. Tarnopol proszę o zwrot tylko dokumentów na adres Stanisław Zawadzki, Stryj ul. Jäger 7, — firma Nichoff. v

ZGUBIONO dnia 28. maja 1944 r. dowód osobisty, Bescheinigung z Komitetu Polskiego, Ausweis i bloczek na chleb. Proszę łaskawie zwrócić Maria Trzeszczkowska, Warszawska nr 5 — Kleparów. v

DNIA 26. 5. 1944 skradziono w pociągu Krakowskim na Dworcu Głównym we Lwowie torebkę z dokumentami i bloczek na Kennkartę Winiarz Anna, Łyczakowska 5 Proszę o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem.

ZGUBIONO dokumenty dnia 28. maja 1944 na pl. Teodora na nazwisko Maria Galan, t. j.: Ausweis wyd. przez Gazownię Miejską we Lwowie, meldunek policyjny, bloczek na Kennkartę nr I/C 006329, paszport na nazwisko Galan Stanisław i parę zdjęć pamiątkowych; uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem Lwów, ul. Gazowa 10, mieszk. 1. v

KENNKARTĘ, Ausweis i metrykę ur. opiewające na nazwisko Zofia Bohun, zam. Lwów, ul. Tatarska 2 a, m. 10, skradzione na stacji Przemyśl w dniu 27. maja 1944. 21922

ZGUBIONO Kennkartę nr A 04729 na nazwisko Procner Bolesław, Lwów — Krzywczycka 53. v

SKRADZIONO Ausweis, zameldowanie policyjne; proszę o zwrot Baroncza 5; Hawryszak. v

SKRADZIONO dokumenty: Kennkartę — Arbeitskartę, Ausweis Entlassungschein wystawione w Lublinie na nazwisko Olga Dyka. Zwrot pod adresem Lwów, Własna Strzecha 1. v

DNIA 27. 5. 1944 r. skradziono Ausweis i świadectwa szkolne na nazwisko Danuta Bednarska. Proszę o zwrot dokumentów za wysokim wynagrodzeniem ul. Wojciecha 2, m. 7. v

SKRADZIONO Ausweis pracy, legitymację Ukraińskiego Komitetu, policyjne meldowanie na nazwisko Paraskewia Karpiak ul. Sieniawska 14. Proszę łaskawie o zwrot za wynagrodzeniem. v

SKRADZIONO dnia 25. 5. w tramwaju 6-tce Ausweis wydany przez 8 Lederfabrik na nazwisko Zofia Górna, zam. Zboiska, ul. Spadzista 604, uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem.

DNIA 27. maja b. r. skradziono w Krakowie wraz z pieniądzmi Ausweis pracy nr 3920 Hv. (Königsstr.). Paraniak Jan, Lwów, Rutowskiego 3. 21934

ROZMAITE

LEGALIZACJE tłumaczeń, odpisy, prośby, listy, maszynopisanie, powielanie, wykonuje Biuro Tłumacza przysięgłego Lwów, plac Akademicki 1. 1274

NIEMIECKIE!! Głęboka 18 i Zdrowia 4. Profesor. Tłumacz. Podania. Maszyna!

PODANIA najtaniej!!! Tłumaczenia, — prośby listy Głęboka 18 i Zdrowia 4.

WYJEŻDŻAJĄCYM pod uwagę: **Primusy** pierwszorzędne, sprzedam. Kochanowskiego 12, II. p., ganek na prawo.

MASZYNOPISANIE — ćwiczenia i t. p Romańska, Zyblikiewicza 5.

TANIO, szybko, precyzyjnie naprawiam i stroję akordeony, fortepiany, harmonie, instrumenty smyczkowe i szczypane z dodaniem brakujących części, — precyzyjnie naprawiam i buduję nowe miechy; plac Mariacki (Galeria Mariacka) 5, III. 50. 21843

WARSTATY mechaniczne wykonują wszelkie roboty tokarskie, ślusarskie i spawalnicze oraz łatanie dętek. Ul. Sykstuska 25, w podwórzu. 1297

PRZEWOŻĘ rodziny na trasie Lwów, Przemyśl, Przeworsk, Łańcut, Rzeszów, Dębica, Tarnów, Kraków. Zgłoszenia ul. Pawlikowskiego 14 m. 6.

KOŁDRY, materace przerabiam z dostarczonego. materiału. Rzeszowski — Łyczakowska 89. 21629

WAGONY zwyczajne i zbiorowe konwojowane, drobnice do wszystkich miejscowości w GG. załatwia firma Schenker & Co, Lwów, Romanowicza 14 — telefon 122—07. 21877

MAM kryte półciężarowe auto, przeprowadzam różne przewózki w mieście i na wyjazd. Wiadomość ul. Jachowicza 17, I. p., m. 12.

RADIA, słuchawki, głośniki, wzmacniacze, kryształy, detektory, naprawy — magnesowanie oraz przewijanie transformatorów wykonuje firma przedwojenna „Elektro - Radio" ul. Wałowa nr 23, telefon 261—22. 20449

AKUSZERKA Stojkowa — Lwów, ulica Ormiańska dwa. 19415

KAPELUSZE męskie w 3—4 dni — przerabia, fasonuje, nicuje, czyści sposobem fabrycznym. Plac Gosiewskiego 10, mieszkanie ośm (boczna Kochanowskiego). Kupię koszule, kapelusz męskie. 21977

JAKIKOLWIEK interes techniczny, handlowy, dowolnej branży: sklep, restaurację etc. wydzierżawię, zastąpię właściciela. Rozwiązanie umowy na każde żądanie. Pisemne propozycje Zyblikiewicza 7. Krzysztofowicz. 21976

Już wyszła z druku

dawno oczekiwana książka.

L. WEBER:

„HODOWLA PSZCZÓŁ"

według nowoczesnych zasad pszczelnictwa. — Wydanie czwarte, uzupełnione.

Wydawnictwo KSIĘGARNI M. KOWALSKI Lwów, al. Legionów 19.

Do nabycia w każdej księgarni.

Farbiarnia

ul. Legionów 23 (w podwórzu

MAŁŻEŃSTWA

NIEMIECKIE niezbędne każdemu!! Głęboka 18 i Zdrowia 4. Profesor. — Podania! v

CEL matrymonialny. Samotny przemysłowiec w sile wieku, dobrze sytuowany, pozna młodą, miłej powierzchowności pannę. Wyjazd na zachód zapewniony. Tylko poważne zgłoszenia Adm Gaz. Lw. nr 21975:

KAWALER lat 30, urzędnik, przystojny zdrów, bez nałogów, z dobrej rodziny, wzrostu średniego, z braku odpowiedniej znajomości pozna pannę lat około 23, zdrową, średniej tuszy, ładną miłą szatynkę, intel., o subtelnym charakterze ze średnim wykształceniem. Cel matr. Za zwrot fotografii i dyskrecję ręczę słowem Listy pełnoadresowe kierować proszę do Admin. Gaz. Lw. nr 21931:

NAUKA

LWOWSKA Szkoła Samochodowa ulica Sykstuska 63, szkoli nadal kierowców pojazdów mech. i załatwia formalności otrzymania prawa jazdy. Nowoczesne metody szkolenia, praktyka we własnych warsztatach szkolnych. Zgłoszenia codziennie od g. 9—13 i 15—17.

ZAGINIENI

KTO z powracających z Tarnopola — może udzielić wiadomości o Wiktorze i Zofii Wolskich łaskawie napisze do Gaz Lw nr 1029

SKIERSKI Witold wyjechał ze Złoczowa do Pomorzan 13. 5. Prosi się o wiadomość o nim: Lwów, Japońska 8, m. 12, Skierska. 21862

SOKOŁOWSKI Hrehoryj poszukuje rodzinę z Kamieńca Podolskiego rejon Czemerowecki. Wiadomość proszę kierować: Lwów, Lelewela 8, Mygocki.

DNIA 25. maja 1944 nie wrócił z pracy **Zawalski Roman,** lat 18, ciemno blond, wysokość 170, ubrany w zielone spodnie w bluzę czarną ferszalungową i czarne buciki. Ktoby wiedział o miejscu pobytu lub losie zaginionego jest proszony o zawiadomienie rodziców: Lwów, Tarnowskiego 19, — II. p., mieszk. sześć. 21918

Redakcja przyjmuje od godz 10—11. Rękopisów nie zwracamy — Telefony: Sekretariatu 202 23 — Kroniki 105 21 Działu ogłoszeń 200 06 Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada Druk „Gazety Lwowskiej" — Lwów, ul. Sokola 4.